



ANITA GULCZYŃSKA, NATALIA DZIĄG, KORNELIA KRUK,
NATALIA KRUPIŃSKA, MACIEJ PŁÓCIENNIKOWSKI*

MIASTO W PROCESIE REWITALIZACJI W ODCZUCIU MŁODZIEŻY Z DEFAWORYZOWANYCH SĄSIEDZTW. WYNIKI PILOTAŻOWEGO BADANIA JAKOŚCIOWEGO

ABSTRAKT

Artykuł prezentuje wyniki jakościowego badania pilotażowego prowadzonego w celu zrekonstruowania odczucia miasta z perspektywy młodzieży z defaworyzowanych sąsiedztw (DS) oraz konfiguracji jego uwarunkowań. Eksploracja miasta, regulowana zasadami metody jakościowej analizy treści, obejmowała spacerzy badawcze (uczestnik + dwóch studentów) i dyskusję z grupą młodzieży z DS – uczestnikami klubu młodzieżowego funkcjonującego w jednej z lokalnych placówek edukacyjnych. Wyniki badania odkrywają miasto pełne przestrzennych podziałów, w których uwidacznia się nieuprzywilejowana pozycja młodzieży z DS. W zrekonstruowanym obrazie relacji pomiędzy przestrzenią i miejscami ujawniają się dyskursywne, kulturowe i ekonomiczne mechanizmy rozciągania władzy jednych grup obywateli nad innymi, których intersekcyjność w dobie intensyfikacji procesów rewitalizacyjnych znajduje swoje odzwierciedlenie w procesach tożsamościowych tej młodzieży. Wnioski z badania zachęcają do jego kontynuacji na większej i bardziej celowo zróżnicowanej próbie badawczej oraz do ożywienia dyskusji wokół roli profesji społecznych w procesach rewitalizacji.

SŁOWA KLUCZOWE: młodzież, miasto, defaworyzowane sąsiedztwo, miejsce, przestrzeń, rewitalizacja, profesje społeczne

* Anita Gulczyńska, Uniwersytet Łódzki, Wydział Nauk o Wychowaniu, Katedra Pedagogiki Społecznej i Resocjalizacji; ORCID: <https://orcid.org/0000-0002-9742-8438>; Natalia Dziąg, Kornelia Kruk, Natalia Krupińska, Maciej Płóciennikowski, Studenci Wydziału Nauk o Wychowaniu, Uniwersytet Łódzki.

WPROWADZENIE

Katedra Pedagogiki Społecznej i Resocjalizacji Uniwersytetu Łódzkiego od lat prowadzi badania odkrywające nowe społeczno-pedagogiczne aspekty współczesnych zmian urbanistycznych. W trakcie jednego z nich, prowadzonego z intencją rozpoznania sił ludzkich i społecznych w defaworyzowanych sąsiedztwach (DS) w celu ich ożywienia i zainicjowania przeobrażeń lokalnego środowiska służących jego młodym mieszkańcom, badacze poznali dzieci i młodzież, w których świecie przeżywanym podwórka, lokalne grupy rówieśnicze oraz szersza społeczność sąsiedzka zostały nieodwracalnie unieważnione¹.

Pobudzona tym faktem ciekawość poznawcza leży u podłoża badania, w którym pragniemy zrozumieć miasto w odczuciu nastoletniej młodzieży z DS, w której świecie przeżywanym sąsiedztwo nie jest obecne²). Wyniki jego pilotażowej fazy prezentujemy w niniejszym artykule. Pochłonęło nas odkrywanie „niewidzialnego miasta” – przestrzennie osadzonego obrazu ich uczestnictwa społecznego, którego rekonstrukcja dostarcza ciekawych argumentów w dyskusji o potrzebie obecności pedagogiki społecznej/pracy socjalnej w obszarze współczesnych zmian urbanistycznych. Nadmienimy, że wzmocnienie wpływu reprezentantów profesji społecznych w procesach współtworzenia miasta nabiera szczególnego znaczenia w czasie dynamicznej rewitalizacji³). Ustawodawca nakłada wprawdzie na samorządy (art. 10

¹) Szerzej w: Gulczyńska, 2022; Gulczyńska, Granosik, 2022.

²) W skład zespołu badawczego wchodzi Autorzy niniejszego artykułu. Badanie zainicjowane zostało w przebiegu zajęć prowadzonych przez A. Gulczyńską (Działania profilaktyczne w zubożonych sąsiedztwach, semestr zimowy 2022/23). Studenci – współautorzy tego artykułu – dołączyli do zadania badawczego realizowanego w ramach projektu IDUB pt. „Onto-epistemologie pracy społeczno-wychowawczej z młodzieżą w ujęciu partycypacyjnym” kierowanego przez A. Gulczyńską i kontynuowali pilotaż w kolejnym semestrze już poza obowiązkowymi zajęciami.

³) Współcześnie jest to proces kompleksowej zmiany, rozumianej w Polsce jako „proces wyprowadzania ze stanu kryzysowego obszarów zdegradowanych, prowadzony w sposób kompleksowy, poprzez zintegrowane działania na rzecz lokalnej społeczności, przestrzeni i gospodarki, skoncentrowane terytorialnie, prowadzone przez interesariuszy rewitalizacji na podstawie gminnego programu rewitalizacji” (art. 2 ust. 1) 1. Zgodnie z art. 9 ust. 1 ustawy o rewitalizacji teren zdegradowany to teren, na którym nawarstwiły się problemy, w tym bezrobocie, bieda, przestępczość oraz duża liczba mieszkańców o specjalnych potrzebach, [...] niski poziom wykształcenia lub kapitał społeczny i niewystarczający poziom uczestnictwa w życiu publicznym i kulturalnym.

ust. 2) umożliwienie partycypacji społecznej obywateli w jej planowaniu, nadając tym praktykom znaczenie czynnika demokratyzującego miasto i niwelującego nierówności społeczno-ekonomiczne⁴), jednak liczne badania identyfikują grupy wykluczane z tego prawa (w tym szczególnie dzieci i młodzież z DS) czy praktyki partycypacji pozornej. W kontekście zmian urbanistycznych nieletni mieszkańcy DS są kategorią obywateli podwójnie marginalizowaną. Jest to konsekwencją intersekcjonalności dwóch cech (wieku i klasy społecznej) w odbiorze młodych mieszkańców DS jako podmiotów o obniżonej zdolności podejmowania decyzji o zmianach w swoim otoczeniu (Phillips, 2004) oraz powszechnego uznania dorosłych za kompetentnych do rozpoznawania i reprezentowania poglądów wszystkich członków społeczności (Goodwin, Young, 2013). Zaniedbanie perspektywy dzieci i młodzieży z najuboższych dzielnic w zmianach rewitalizacyjnych może skutkować nie tylko wykluczeniem przestrzennym tej kategorii obywateli miasta. Pomijanie młodych mieszkańców dzielnic o niższym kapitale ekonomicznym i społeczno-kulturowym w rewitalizacji uczy ich bierności i podporządkowanej postawy w decyzjach istotnie ich dotyczących, a nie partnerstwa oraz aktywnego obywatelstwa. Taka diagnoza uwyrażnia istotność badań służących zrozumieniu przestrzeni miasta z perspektywy młodzieży z DS, a także ożywieniu dyskusji wokół roli reprezentantów profesji społecznych w jej ugięciu we współczesnych zmianach urbanistycznych.

Prezentowany artykuł odpowiada na tę potrzebę. Zrekonstruowaliśmy w nim obraz miasta uchwycony w obiektywie młodych mieszkańców zubożałych łódzkich sąsiedztw kamienicznych. Przed jego prezentacją przedstawiony zostanie paragraf poświęcony teoretycznym i metodologicznym założeniom badania miasta wrażliwego na perspektywę młodzieży z DS. Syntetyczne ujęcie wyników badania we wnioskach poprzedzi konkluzje.

TEORETYCZNO-METODOLOGICZNE ZAŁOŻENIA BADANIA

Ponieważ nasze badanie wpisuje się w jakościową strategię badawczą, koncepcjom teoretycznym, z którymi wkraczaliśmy w teren badania, nadaliśmy znaczenie uwrażliwiające⁵). Ich wybór nie dokonywał się drogą klasycznie

⁴) Ustawa z dnia 9 października 2015 r. o rewitalizacji, Dz.U. z 2015 r., poz. 1777.

⁵) Herbert Blumer (1954, s. 150), rozróżniając pojęcia definitywne i uwrażliwiające, tym drugim nadaje znaczenie punktów odniesienia wskazujących badaczom jakościowym,

rozumianego przeglądu literatury przedmiotu, ale był wynikiem krytycznej refleksji, w przebiegu której uświadamialiśmy sobie i nazywaliśmy przedzałożenia orientujące nasze myślenie o mieście jako środowisku życia grup ekonomiczno-społecznie nieuprzywilejowanych. Wyposażeni w tę samowiedzę, przestudiowaliśmy źródła teoretyczne, w których odnaleźliśmy onto-epistemologiczną tożsamość naszych „obciążeń”, by nimi wyznaczyć wstępny kierunek naszej eksploracji.

Pierwszą z koncepcji uwrażliwiających naszą percepcję w badaniu jest sąsiedztwo defaworyzowane (DS). To miejsce życia o obniżonym poziomie uznania społecznego, skupiające w swoim obszarze niekorzystne procesy decydujące o niższych szansach życiowych i możliwościach awansu społecznego ich rezydentów (Gulczyńska, Granosik, 2022, s. 39). Współcześnie takie miejsca zamieszkania utożsamiane są z obszarami zdegradowanymi i poddawane rewitalizacji⁶. Z takich sąsiedztw pochodzą uczestnicy naszego badania.

Drugą koncepcją orientującą kierunki naszych poszukiwań jest rozróżnienie na przestrzeń i miejsce przyjęte za Yi-Fu Tuanem (2001). Jego zdaniem „przestrzeń i miejsce to podstawowe składowe przeżywanego świata; przyjmujemy je za pewnik” (Yi-Fu Tuan, 2001, s. 3). „Przestrzeń jest bardziej abstrakcyjna niż miejsce. To, co zaczyna się jako niezróżnicowana przestrzeń, staje się miejscem, gdy lepiej je poznajemy i nadajemy mu wartość” (Yi-Fu Tuan, 2001, s. 4). Według Marii Mendel „miejsce jest znaczące, jest domem, małą ojczyzną, rodzajem mikroprzestrzeni, prywatnej lub publicznej [...], to zamknięta część przestrzeni” (Mendel, 2006, s. 21). Dzięki bezpieczeństwu miejsca i jego stabilności jesteśmy świadomi otwartości, wolności i zagrożenia przestrzeni i vice versa.

Naszą intencją badawczą było nie tylko odkrycie relacji pomiędzy przestrzenią a miejscami w świecie przeżywanym młodzieży z DS, lecz także zrozumienie uwarunkowań tych realnych dla nich linii podziałów. W uchwyceniu

kiedy się zatrzymać, w którą stronę patrzeć, a nie czego poszukiwać. Zarysowują one obszary badania, nie wskazując konkretnych obiektów obserwacji.

⁶ Obszar zdegradowany to teren, w którym doszło do nagromadzenia problemów: „bezrobocia, ubóstwa, przestępczości i wysokiej liczby mieszkańców będących osobami ze szczególnymi potrzebami, [...] niskiego poziomu edukacji bądź kapitału społecznego oraz niewystarczającego poziomu uczestnictwa w życiu publicznym i kulturalnym”, który podlega rewitalizacji. Ustawa z dnia 9 października 2015 r. o rewitalizacji, Dz.U. z dnia 3 listopada 2015 r., poz. 1777, rozdz. 1, art. 2, pkt 1.

ceniu i nazwaniu tych drugich pomogły nam lektury oraz dyskusje na temat relacji przestrzeń–władza, gdyż wspólnym przedłożeniem ujawnionym w naszych dyskusjach okazała się krytycznie zorientowana koncepcja miasta, którą rozumiemy *per analogiam* do pola bitwy między różnymi podmiotami sceny miejskiej, tworzonej przez lokalnych aktorów zmuszonych do budowania koalicji, aby osiągnąć swoje cele. Takie rozumienie miasta, bliskie pojęciu „reżimu miejskiego” (Sagan, 2000), podkreśla znaczenie władzy sprawowanej przez „grupy uprzywilejowane” (silne koalicje społeczne lub instytucjonalne) w procesach dystrybucji kapitału i/lub kontroli, nie solidarność, lojalność, zaufanie i wzajemną pomoc (Sagan, 2000, s. 4). Przyjęliśmy, że w różnych możliwościach oddziaływania grup obywateli na kształt miasta, na mechanizmy jego zmian oraz w odmienności relacji między przestrzenią a miejscami w doświadczeniach różnych grup obywateli możliwe jest uchwycenie panujących w nim relacji władzy i odkrycie jej unikalnych przejawów. Aby je zidentyfikować, zmapować i opisać, wyruszyliśmy w pole badawcze uwrażliwieni koncepcją władzy dyscyplinarnej Foucaulta (2009). W odkrywanej w badaniu relacji pomiędzy przestrzenią a miejscami w świecie przeżywanym młodzieży z DS rozpoznawaliśmy ślady ukrytych podziałów, przestrzennie osadzonych mechanizmów rozciągania władzy jednych grup obywateli nad innymi. Poszukiwaliśmy elementów władzy dyscyplinarnej, której zadaniem jest „zespoleenie rozproszonych jednostek i wyznaczenie im celu działania”, która umiejscowiona niejako „ponad” podmiotami odbiera możliwość wspólnego, bo ustalanego z podobnego poziomu, kierunku, co w kontekście polityki młodzieżowej skutkuje wykorzystywaniem przez „nadzorujących” narzędzi, które swoją normatywnością implikują odbieranie swobody potrzebnej w adolescencji (Ostrowicka, 2010, s. 16). Interesujących inspiracji dostarczały prace ilustrujące formy organizacyjne przestrzeni panoptycznych w miastach, jak np. „przestrzenie kryminalizujące” (Cahill, Stoudt, Torre, 2019). Tym pojęciem autorzy określili obszary miasta, w których splot relacji społecznych młodzieży z grup marginalizowanych, przestrzennych form kontroli i karnej polityki państwa sprzyja procesom przedwczesnej kryminalizacji młodzieży.

Podążając za młodzieżą, pragnęliśmy uchwycić zarówno formy organizacyjne przestrzeni odzwierciedlające kumulowanie wiedzy o podmiotach przez tych, którzy decydują o przestrzeniach przez nich zajmowanych (Sikora, 2014), jak i dyskursy, które odzwierciedlają się w ich procesach tworzenia auto- i społecznych identyfikacji, stąd również w liniach podziału przestrzeni na „swoją” i „obcą” w świecie przeżywanym badanej młodzieży.

Na związek zamieszkiwania defaworyzowanych sąsiedztw z subiektywizacją krzywdzących narracji powiązanych ze zjawiskiem stygmy terytorialnej uwrażliwiły nas praca Wacquanta (2007) oraz badania dowodzące, iż nadawane mieszkańcom DS etykiety obwiniające ich za stan miejsca zamieszkania i natężenie problemów społecznych są przez nich internalizowane oraz uzasadniają i legitymizują nierówne relacje władzy w decyzjach dotyczących dystrybucji kapitału w mieście (Christie, Wessells, 2008)⁷⁾.

O takim ujęciu władzy myślimy w duchu upodmiotowienia osób, nad którymi jest ona sprawowana. Celem poznawczym naszego badania jest rekonstrukcja obrazu miasta takim, jakim jest on w świecie przeżywanym młodzieży ze śródmiejskich DS w Łodzi, wraz z konfiguracją jego uwarunkowań, w tym szczególnie tych powiązanych z procesami rewitalizacji. W tym strukturalnym i genealogicznym ujęciu miasta upatrujemy nie tylko szansę na zdynamizowanie dyskursu wokół roli profesji społecznych w procesach rewitalizacji, lecz także inspirację dla innowacyjnych działań w polu praktyki pracy z młodzieżą z DS.

Artykuł ten jest oparty na wynikach badania pilotażowego⁸⁾. Jego próbę stanowiła grupa siedmiorga uczestników klubu młodzieżowego (13–17 lat) funkcjonującego w jednej z lokalnych placówek środowiskowych w śródmieściu Łodzi⁹⁾. Proces konceptualizacji i analizy danych regulowała me-

⁷⁾ Zainteresowanie dyskursywną warstwą uwarunkowań odczucia miasta mieszkańców nabiera szczególnego znaczenia w miastach przechodzących rewitalizację. Badania dowodzą bowiem, iż dyskursy dewaluujące tożsamość tej kategorii obywateli ożywają w miastach poddawanych temu procesowi i uzasadniają działania wspierające hierarchię społeczną szkodliwą dla niektórych grup, w tym procesy gentryfikacji (Gray, Mooney, 2011; Kallin, Slater, 2014).

⁸⁾ Aktualnie zamknęliśmy pierwszą, pilotażową fazę badania, na podstawie której formułujemy niniejszą wypowiedź. Kategorie, którymi aktualnie wyrażamy miasto w odczuciu młodzieży, stanowią będą punkty odniesienia dla doboru przypadków w badaniu właściwym, by odkryć warianty tych kategorii, nasycić rekonstruowany obraz danymi pozyskanymi zgodnie z metodą teoretycznego doboru próby.

⁹⁾ To młodzież zamieszkująca różne sąsiedztwa obszarów centrum Łodzi, która poznała się w świetlicy środowiskowej w wyżej wymienionej placówce kilka lat temu. Łączą ich kilkuletnie i systematyczne wspólne spędzanie tam czasu wolnego, więzi koleżeństwa, a w niektórych przypadkach przyjaźni, oraz integrujący ich fakt powołania do życia „klubu młodzieżowego”, którego czują się współzałożycielami i głównymi uczestnikami. Niektórzy z nich uczęszczali/uczęszczają do tych samych szkół podstawowych. Trzy osoby są aktualnie uczniami różnych szkół średnich.

toda jakościowej analizy treści /qualitative content analysis/ (Graneheim, Lundman, 2004), która opiera się na wyodrębnianiu z tekstu tematów – jednostek znaczenia istotnych z punktu widzenia celu badania (Mayring, 2019). Danych do zrekonstruowania opowieści badanej młodzieży o ich mieście dostarczyły nam spacerory badawcze¹⁰. Ta technika łączy w sobie elementy wywiadu i obserwacji, dzięki czemu możliwy jest przestrzenny odbiór miejsca (Nóžka, Martini, 2015). Badacz spaceruje z uczestnikiem badania i rejestruje np. na dyktafonie wypowiedzi dotyczące sposobu doświadczania przestrzeni. Podczas takich spacerów można zaobserwować szczegóły lub ukryte znaczenia społeczne i kulturowe, jakie przypisują danemu miejscu badani (Gierczyk, Dobosz, 2016). Ta technika badań sprawdza się, gdy badacz podejmuje się działania skierowanego w stronę mapowania przestrzennego (Phil, 2008), w którym zostają uwidocznione problemy i niepokoje społeczności lokalnych związane z przestrzenią i stosunkami międzyludzkimi, jakie w niej występują. Zgodnie z zaleceniami metody zgromadzone w przebiegu spacerów badawczych treści zostały zarejestrowane, poddane transkrypcji, a następnie analizie¹¹. Po kilkukrotnej lekturze tekstów stworzony został klucz kategoryzacyjny, zdefiniowaliśmy kategorie i poparliśmy je wypowiedziami uczestników badania. Z wynikami analizy wróciliśmy do badanej grupy młodzieży i poddaliśmy je komunikatywnej walidacji w formie grupowej rozmowy.

Miasto w procesie rewitalizacji z perspektywy młodzieży z DS – wyniki analizy

W badaniu zrekonstruowaliśmy relacje pomiędzy przestrzenią a miejscem w świecie przeżywanym młodzieży z DS, wraz z elementami konfiguracji jej uwarunkowań. Różnicowanie przestrzeni w świecie przeżywanym podmiotu jest powiązane z procesami tworzenia się jego tożsamości. Zmiana w odczuciu siebie w relacji do przestrzeni uruchamia procesy jej graniczenia

¹⁰ Wywiady prowadziliśmy indywidualnie (uczestnik klubu + plus dwóch studentów). Rejestracja przekazu werbalnego wzbogacona została o fotografie miejsc czy przestrzeni, które rozmówcy wskazywali jako znaczące.

¹¹ Opieraliśmy się na transkrypcjach spacerów badawczych (nie treściach już występujących), stąd, podążając za przesłankami Szczepaniak (2012), najpierw kilkukrotnie czytaliśmy tekst, a następnie wyłanialiśmy powtarzające się tematy i wyodrębnialiśmy kategorie.

i pozycjonowania siebie wewnątrz (miejsce) bądź na zewnątrz nich (przestrzeń). Miejsca wyodrębniają się w doświadczeniu podmiotu „w”, ale i niejako „w opozycji do” przestrzeni. Ów akty domknięcia przestrzeni odzwierciedlają się w subiektywnym odczuciu „bycia u siebie”. Jej fragmenty stają się „czyjeś” dzięki równoległemu odczuwaniu obcości gdzie indziej, dlatego naszą rekonstrukcję odczucia miasta otwierają (sub)przestrzenie wyodrębnione w świecie przeżywanym badanej młodzieży, by na ich tle zrozumieć istotę miejsc.

Przestrzeń

W materiale empirycznym zidentyfikowaliśmy trzy (sub)przestrzenie, w których *nieczucie się u siebie* (antonim *drugiego domu*, *bycia u siebie*) wyrażane było w odmiennych formach¹²⁾.

Pierwszą jest **przestrzeń doświadczenia zagrożenia i osamotnienia**. Badana młodzież odczuwa w niej siebie outsiderami, gdzie cechami tej autoidentyfikacji są inność i osamotnienie, połączone z poczuciem stałego zagrożenia. Takie znaczenia nadają własnym szkołom podstawowym, pobliskiemu parkowi oraz wybranym śródmiejskim ulicom. W porównaniu z dwoma ostatnimi to w szkole najsilniej wybrzmiewa odczucie braku bezpieczeństwa i wyalienowania.

Wiktoria: W szkole mnie wyzywają od wszystkiego, co jest możliwe, za mój ubiór, bo mam dużo bransoletek, naszyjników i ogólnie ubieram się dosyć kolorowo. I w sumie to dlatego mnie wyzywają od pokemona i od dziwek, czego nie rozumiem, ale... wyzywają mnie tak. [...] Przyzwyczaiałam się już do wyzwisk, ale denerwuje mnie, kiedy ktoś podchodzi przed twarz „aa lecisz w pokebola”, bo to haha bardzo śmieszne. I tak jest, no... Moja wychowawczyni na to nie reaguje. Miałam iść do pani psycholog z tym, tak mi mama mówiła, ale w sumie nigdy nie poszłam [...]

Natasza (N): Ja np. przez kilka lat w szkole byłam sama, byłam taka... „cześć, cześć” i to tyle.

¹²⁾ Są to kody *in vivo*, w których uchwyciliśmy różnice pomiędzy przestrzenią a miejscem w języku młodzieży. Dla odróżnienia ich w tekście stosujemy kursywę. Dla zapisu cytatów przyjęliśmy mniejszą czcionkę. Natomiast w przypadku tematów i podtematów wyodrębnionych w analizie stosujemy pogrubienie.

M: No co Ty? Ja na dzień dobry dostawałam czasami bluzgi. [...] Mie-liśmy w szkole kanapy takie na półpiętrach i takie książki, które ktoś mógł sobie wypożyczyć, zamienić i inne takie rzeczy, co nie? Ja na k-tó-rejś przerwie sobie poszłam, żeby tam posiedzieć, są dla wszystkich te książki, to też chciałam skorzystać... i przyszły osoby chyba o jedną klasę wyżej, albo na równi, już nie do końca pamiętam... I na początku zaczęli mnie stamtąd wyganiać, że „idź stąd sobie, paskudo” czy inne jakieś takie rzeczy... Ja raz nic się nie posłuchałam, postanowiłam się postawić, że nie, będę siedzieć, to miejsce jest dla wszystkich, więc mam prawo siedzieć, co nie? Oni w tym momencie zaczęli łapać książki, albo ktoś ze schodów na mnie naskakiwał i walił książką w tył głowy albo we mnie nimi rzucali...

N: Przypominam, że w szkołach są dyżury nauczycieli.

M: No co Ty! Nauczyciele potrafili to zobaczyć i po prostu przejść obok.

N: (ze śmiechem) Wiem, znam to. U mnie tylko niektórzy zwracają uwagę.

Badacz/badaczka: Yhym, niefajne rzeczy mówicie o tych szkołach... To są tylko Wasze doświadczenia?

N: Jeśli tam się nie ma grupki znajomych, to mhm. Wszędzie się taka znajdzie szkoła.

M: My tutaj jesteśmy z trzech różnych podstawówek i każdy z nas ma ten sam problem.

Powody takich rówieśniczych zachowań uczniowie redukują do swojej odmienności. Jedni nawiązują do cech autoprezentacji determinowanych bądź to indywidualnymi problemami rozwojowymi, bądź świadomym wyborem (np. image kojarzony ze społecznością LGBT+), które sprzyjają osadzeniu ich w roli samotników i/lub kozłów ofiarnych w praktykach społecznego pozycjonowania w grupach zdominowanych przez kulturę *chuliganów*. Uczestnicy badania tym pojęciem określają grupy rówieśnicze obecne przede wszystkim w szkole, ale i w wyżej wymienionych fragmentach miasta, z którymi styczność wywołuje w nich poczucie zagrożenia i osamotnienia. Tak identyfikowana kategoria interlokutorów stanowi istotny punkt odniesienia w procesach autoidentyfikacji badanej młodzieży.

M1: Ja zawsze byłam takim innym dzieckiem, bo byłam wychowywana na innych zasadach. Miałam trochę bardziej rygorystyczne zasady, że tam żadnych bluzg, ubierać się za wulgarnie też nie za bardzo. Oni wszyscy tam mieli, że tak powiem trochę taką samowolkę, nie mieli takich ograniczeń.

M: Wszystko zależy od grupy, bo nasza grupa... My nie jesteśmy typem osób, które bluźnią na każdym kroku, więc my wolimy takie spokojniejsze miejsca, np. posiedzieć sobie w parku, pochodzić sobie, po prostu, pogadać albo posiedzieć w sklepie z Mangą i Animą, czemu nie?

Badacz/badaczka: A Park Śledzia?

M1: mhh tam raczej nie siedzimy. Niestety nasza grupa wie, że Park Śledzia jest obdarzony bardzo złą sławą. Jeśli pójdzie się tam po ciemku, to nie daj Boże wpaść tam na kogoś, kto tam siedzi, zresztą tam jest bardzo wulgarna młodzież, a my do takiej nie należymy, nie wpasowujemy się w kryteria.

W ich narracjach dotyczących relacji społecznych w szkole czy w wyżej wymienionych obszarach miasta istotnym punktem odniesienia są *chuligani*, „wulgarna młodzież”. To w kontraście do tej kategorii mieszkańców miasta badani definiują siebie jako *grzecznych*. Kategorii *chuliganów* nadają znaczenie osób, których odnoszenie się do innych ma swoje ideologiczne i kulturowe uwarunkowania. Przestrzenie zagrożenia i osamotnienia wydają się fragmentami miasta, w których zachowania ludzkie reguluje sprzężenie wpływu dyskryminującego dyskursu politycznego (tutaj podsycany przez niektóre opcje polityczne dyskurs anty-LGBTQ+) oraz dyskursu miejskiego, w którym obraz młodzieży DS jest ujednociany i redukowany do cech uwidoczniionych w danym nam przez uczestników badania opisie *chuliganów*. W tym być może nietypowym dla wieku młodzieńczego eksponowaniu „grzeczności” odczytujemy symptomy procesu stygmatyzacji opisane przez Ervinga Goffmana (2005/1979). W epatowaniu odmiennością od mieszkańców wyraźnie reprezentujących cechy dyskredytujące (*chuligani* – gorsze pochodzenie społeczne łączone z ubogim miejscem zamieszkania) widzimy wzór tworzenia autoprezentacji chroniący przed zaklasyfikowaniem ich do stygmatyzowanej kategorii „typowych” mieszkańców DS¹³). Przestrzenie zagrożenia i osamotnienia są więc produktem

¹³) W tym zachowaniu odnajdujemy analogie do „obronnego kulenia się” – jednej z taktyk radzenia sobie ze stygmatą opisanych przez Goffmana. Szerzej w: Goffman, 2005/1979.

dyskursów władzy, a ich normalizujący wpływ na zachowania badanej młodzieży dokonuje się poprzez proces subiektywizacji wstydu i bycia gorszym.

Przestrzeń doświadczenia wykluczenia stanowi drugą z wyodrębnionych (sub)przestrzeni. W świecie przeżywanym badanej młodzieży uwidoczniła się w dwóch wariantach – doświadczenia utraty miejsca i doświadczenia rozciągania się przestrzeni fizycznie niedostępnej młodzieży w mieście.

Pierwszy z nich zrekonstruowaliśmy z opowieści Adama (A), Moniki (M) i Małgosi (M1). W przypadku dwójki uczestników przestrzeniami doświadczenia wykluczenia są ich pierwsze – poza domem rodzinnym – miejsca, bezpowrotnie unieważnione w ich świecie przeżywanym w przebiegu zmian rewitalizacyjnych różnej natury¹⁴⁾.

A: Na podwórku mieliśmy takie przejście do innego, sąsiedniego podwórka. Były też miejsca, no... zakamarki takie. Teraz jest odnowione i nie ma już tylu fajnych rzeczy. Zlikwidowano też to przejście do drugiego podwórka. Wcześniej było tutaj dużo wolnego placu, teraz są posadzone kwiaty i jest garaż właścicielki, którego wcześniej też nie było.

Wskutek tych zmian Adam i jego koledzy utracili podwórko. W remontach przeprowadzonych przez prywatnego właściciela kamienicy widzimy przykład procesu zmian rewitalizacyjnych niekonsultowanych z grupą mieszkańców, dla których były one najprawdopodobniej najbardziej znaczące w całej populacji mieszkańców. W przypadku Moniki proces redefinicji miejsca w przestrzeń wykluczenia dotyczył fragmentu pobliskiego parku. Dziewczyna spędzała w nim większość czasu wolnego wraz ze swoją grupą rówieśniczą. Na spacerze badawczym opowiedziała nam o ochronnej przed złą aurą funkcji *ich drzewa*, grupowych zabawach sprawnościowych oraz jednoczącym ich z przyrodą rytuale karmienia ptaków. Wskutek rewitalizacji obszarowej park zmienił charakter, a flagowym elementem jego nowej tożsamości jest wydający głośne dźwięki instrument, szczególnie popularny wśród małych dzieci, z entuzjazmem i – co ważne – pod ochroną swoich rodziców interweniujących w foniczną warstwę przestrzeni. Ten przykład obrazuje skutki uboczne zmian rewitalizacyjnych formułowanych z intencją integracji obywateli mia-

¹⁴⁾ W badaniu młodzież odnosi się do zmian powstałych wskutek rewitalizacji obszarowej, jakkolwiek w dwóch przypadkach redefinicja relacji miejsce–przestrzeń była efektem ubocznym zmian rewitalizacyjnych na mniejszą skalę, np. remontu podwórka przez właściciela kamienicy.

sta ponad dzielnicami, kiedy w ich planowaniu nie zatroszczono się o reprezentację wszystkich grup ich beneficjentów, w tym mieszkańców lokalnych. Oderwanie zmian rewitalizacyjnych od wytyczonych przez młodzież wzorów użytkowania przestrzeni, nowoczesne koncepcje architektoniczne zmieniające przestrzeń społeczną i foniczną miejsca uniemożliwiają kontynuację zwyczajowych rytuałów grupy, czym uruchomiono procesy jej autowykluczenia i *włóczenia się po mieście*. To drugie potęguje ryzyko substancjalizacji w ich doświadczeniu przestrzeni panoptycznych.

Drugim wariantem przestrzeni doświadczenia wykluczenia było **podwórko utracone wskutek przymusowej relokacji**. Ilustruje go historia Małgosi, która wspólnie z rodziną straciła miejsce (podwórko) z powodu nadania jej kamienicy innej funkcjonalności (hotelu) przez właściciela. Kiedy rodzina przeniosła się do nowego lokalu, doświadczała stałego poczucia zagrożenia ze strony napastliwego sąsiada, a ten szczególny kontrast w odczuciu dwóch miejsc zamieszkania unieważnił podwórko jako miejsce w jej świecie przeżywanym.

Przestrzennie osadzone doświadczenia wykluczenia może być również powodowane procesem **rozciągania się przestrzeni fizycznie niedostępnej młodzieży**, czego dwa warianty, zostały ujęte w naszym badaniu. Pierwszy – **trwały** – zilustrowany został w trakcie spaceru z Adamem.

Badacz/badaczka: Tutaj jest jakiś plac zabaw, przychodziłeś sobie tutaj kiedyś może?

A: Nie. To jest wszystko prywatne, tam obok też jest plac zabaw, ale jest zamknięta furtka, mimo że jest zaraz obok ulicy. Tutaj pozamykane są te wszystkie place zabaw. Takie nefajne to jest, ale nic z tym się nie da chyba zrobić.

Miasto w procesie rewitalizacji w obiektywie badanej młodzieży jest przestrzenią, w której proporcje pomiędzy tą fizycznie im dostępną i tą nieprzystępną dynamicznie zmieniają się na niekorzyść tych pierwszych. Na spacerach wskazywali zgettoizowane przestrzenie biznesowe, nowe („plomby”) bądź zrewitalizowane ogrodzone budynki mieszkalne, do których nie mają wstępu. Te ekonomicznie i klasowo (własność prywatna) dynamizowane procesy obkurczania fragmentów miasta dostępnych młodzieży z DS uwydatniają przestrzenno-społeczne podziały oraz ich implikacje w postaci intensyfikacji symbolicznych procesów „poróżniania” jego obywateli na

„lepszyc” i gorszych”. W przypadku badanej młodzieży ta druga kategoria nabiera szczególnego znaczenia dla ich definicji samych siebie.

Przestrzeń doświadczenia wykluczenia powstająca w wyniku **rozciągania się fizycznie niedostępnej przestrzeni w mieście**, ale w wariancie **tymczasowym**, odkryliśmy w rozmowie z Wiktoria.

Badacz/badaczka: Cały czas tam kopią (*słychać maszyny, koparki*).

W: No niestety...

Badacz/badaczka: To którądy idziemy? Tu jest ścieżka, nie ma?

W: Tu jest ścieżka od niedawna. Tak, to tam jest główna i tam dalej są inne. Zazwyczaj chodzę wokół tak jakby fontanny i w sumie to chodzę po całym parku, bo wychodzę z psem.

Badacz/badaczka: OK. A jak spotykacie się z Julką w parku (*koleżanka Wiktorii*), to gdzieś konkretnie sobie siadacie, czy tylko chodzicie po parku?

W: Najczęściej chodzimy, ale też przy placu zabaw są ławki, to tam. Ewentualnie, mniej więcej właśnie tutaj (*okolice „tak jakby fontanny”*).

Badacz/badaczka: Już dawno nie byłam w tym parku, ale widzę, że część tego parku jest zabrana przez te remonty.

W: No właśnie po drugiej stronie jest tak samo. Przeszkadza mi to trochę, bo mam mniej miejsca, gdzie mogę chodzić z psem. I trudniej się przechodzi przez pasy, bo ich nie ma (*przejście na skrzyżowaniu Nowomiejskiej i Północnej*). Tam po drugiej stronie są pasy, takie bardziej normalne (*przejście na skrzyżowaniu Kilińskiego i Północnej*), ale tutaj już np. nie ma (*patrz: Nowomiejska–Północna*). Bo tam też jest rozkopane, więc nie mogę zbyt często przechodzić. Ale jednocześnie właśnie tędy przechodzę do parku z psem albo spotykam się z Julką (*przez przejście Klilińskiego i Północnej*).

Badacz/badaczka: A tutaj pod tym zadaszeniem lubisz przebywać, czy to tylko taki obiekt, który mijasz? (*przystanek tramwajowy na terenie parku, przy ul. Północnej*).

W: Lubiłam, dopóki nie było remontów. Bo tu fajnie można było sobie pochodzić, a jak jest wszystko rozkopane, to trudniej tu chodzić z psem.

Dyskomfort wynikający z unieważnienia przestrzennie osadzonych rytuałów społecznych jest podkreślany również w innych rozmowach. Każdorazowo fakt tymczasowości tej niekorzystnej zmiany wydaje się pomniejszać jego ciężar jakościowy.

Własnością identyfikującą trzeci typ przestrzeni uchwycony w obiektywie badania był status quasi-uczestnika nadawany badanej młodzieży w interakcjach z podmiotami ją współtworzącymi. Przykładami **przestrzeni quasi-uczestnictwa** są centra handlowe czy pojedyncze firmowe sklepy w centrum miasta.

Badacz/badaczka: Mówisz, że Tobie nie jest zimno, ale takiej Nataszy czy Jowicie zakładam, że może być zimno, to gdzieś chodzicie do jakiegoś miejsca, które jest w środku, oprócz klubu?

W: Wtedy czasami chodzimy do Manufaktury, ale w sumie tylko żeby porozmawiać i czasami jak mam pieniądze, to coś kupuję. Mnie najbardziej zależy, żeby się z nimi spotkać.

Badacz/badaczka: W jakie miejsca lubisz chodzić, gdzie spędzasz czas?

M: Lubię chodzić do sklepu Kitsunebu.

Badacz/badaczka: Co to za sklep?

M: To jest japoński sklep z różnymi rzeczami, chodzę tam czasami, kiedy mam pieniądze. Do Manufaktury zbytnio nie chodziłam, ponieważ nie miałam po co. Czasami chodziłam ze znajomymi, ale tak to nie chodzę nigdzie. Czasami do sklepu Kitsunebu.

N: A jakieś szczególne miejsca w Manu?

M: Raczej nie, chodzimy po całej. Często siedzimy na jedzeniu lub w Empiku, gdzie przeglądamy różne rzeczy. Tak nie da się określić.

Są to przestrzenie ogólnodostępne dla mieszkańców Łodzi, w których warunkiem *sine qua non* uczestnictwa jest wypełnianie oczekiwań roli klienta. W tym znaczeniu moglibyśmy przypisać im znaczenie „nie-miejsc” z ich tranzytowością i epizodycznością (Maliszewski, 2019). Nasze badanie pozwala jednak zwątpić w iluzoryczność ich istotnego znaczenia w procesach zmian tożsamościowych młodzieży. Współczesny trend marketingowy łączenia sprzedaży z procesami współtworzenia świata społecznego

przez konsumentów marki nadaje tym przestrzeniom znaczenie ważnych odniesień dla auto- i społecznej identyfikacji młodzieży. Włączenie młodego człowieka w kulturę świata społecznego zbudowanego wokół wybranej marki nie wystarcza, by *czuć się u siebie*, gdyż pełne uczestnictwo w tych przestrzeniach jest warunkowane ekonomicznie. Sprzężenie uczestnictwa z konsumpcją sprzyja nieuprzywilejowaniu tych, którzy tych warunków nie wypełniają. Analiza opisów interakcji zachodzących w takich przestrzeniach pozwala postawić hipotezę o odczuwaniu w nich siebie „gorszymi” przez badaną młodzież. Natomiast pobudzone tym badaniem, choć od niego niezależne, obserwacje interakcji grup młodzieży z pracownikami centrów handlowych uzasadniają hipotezę o ryzyku rozwoju przestrzeni quasi-uczestnictwa w panoptyczne.

Miejsca

W obrazie miasta rekonstruowanym z perspektywy młodzieży z DS tylko dwóm elementom przestrzeni uczestnicy badania nadali znaczenie miejsca – *klubowi młodzieżowemu* i *konwentowi Anime*.

Jakościowo i ilościowo najbogatsze wątki we wszystkich indywidualnych opowieściach oraz wywiadzie grupowym dotyczyły „**klubu młodzieżowego**”, w którym wysoki poziom zadomowienia się tej młodzieży wiąże się z jego rodowodem.

M: Wychowawcy raczej myślę pomyśleli o Małgosi, ponieważ Małgosia wtedy już wchodziła w taki bardziej starszy wiek, już tak te 15/16 lat, była najstarszą uczestniczką, chyba do tej pory jest... I wychowawcy myśleli trochę bardziej o niej, że skoro jest taka starsza, to żeby nie siedziała cały czas z tymi młodszymi dziećmi tak?... I wtedy wychowawcy chyba wpadli na pomysł, że stworzą takie coś. Małgosia się dowiedziała, potem ja, a potem reszta osób zaczęła się pomału dowiadywać.

Z rozmów z młodzieżą wnioskujemy, że wyodrębnienie klubu ze świetlicy było nie tylko aktem rozumiejącego dostosowania oferty społeczno-edukacyjnej placówki do potrzeby intymności i większej swobody grupy dorastających i połączonych silną więzią nastolatków, lecz także dokonywało się z szacunkiem do reguł partycypacyjnego tworzenia przestrzeni. Jego uczestnicy mogli zadbać o funkcjonalną i estetyczną warstwę miejsca, decydowali o zakupach oraz, co najważniejsze, współtworzyli zasady, którymi z czasem zaczęli regulować swoje własne zachowania. To osobne

pomieszczenie w lokalnej instytucji edukacyjnej i relacje rówieśnicze budowane przy minimalnej kontroli wychowawców nazywają *drugim domem*.

M: Ja wiem, że mówi się, że szkoła jest drugim domem, dla mnie tak nie jest, drugim domem jest świetlica, szkoła jest tylko czasem, który muszę tam spędzić, a potem idę do klubu, czyli do drugiego domu. [...] klub młodzieżowy to nie jest samo określenie na ludzi, ale miejsce, w którym robimy wszystko, co chcemy, mamy komputery, mamy też planszówki, bo też nam się zdarza w nie grać, mamy też czasami nocowiska.

Uczestnicy naszego badania spędzają tam kilka godzin dziennie, przychodzą zaraz po szkole, żeby „pobyć ze sobą”, jednocześnie mają dostęp do dobrodziejstw współczesnej techniki w pełni umożliwiających typowe codzienne poskolne aktywności młodego pokolenia. Czynnikiem wzmagającym atrakcyjność miejsca jest redukcja przymusu edukacyjnego i poczucie wolności wyboru aktywności wolnoczasowych, czemu nadają znaczenie wybawienia ze szkolnego reżimu. W ich doświadczeniu przekracza on znacząco fizyczne granice szkoły, gdyż niekorzystnie reguluje ich relacje rodzinne. Nasi badani często *mają kary na życie*, czyli czasowe, ekstensywne ograniczenie ich uczestnictwa społecznego przez rodziców poprzez zakazanie korzystania z telefonów i innych sprzętów elektronicznych oraz przychodzenia do „klubu młodzieżowego”, kiedy nie wypełniają oczekiwań edukacyjnych rodziców. Między innymi z tego powodu w swoich narracjach badani kreślili obraz klubu młodzieżowego jako miejsca w silnym kontraście do szkoły.

Badacz/badaczka: Ale tutaj chodzi o to, że jak przychodzicie, to sobie o problemach opowiadacie, tworzycie taką trochę grupę wsparcia dla siebie?

N: Nie. To nie tak. Kiedy przyjdę i z nimi pogadam, się pośmieję, to napięcie schodzi, od razu jest lepiej i nabieram sił.

P: I kiedy was poznałam, tak wiecie, z widzenia, miałam takie: „Czemu u was to wygląda inaczej? Czemu wasze kontakty międzyludzkie wyglądają normalniej? Byliście tak bardzo nienormalni, że aż normalni”.

Badacz/badaczka: Wejdę ci w słowo, OK? Co to oznacza, że jesteście społeczni dla siebie, a niespołeczni poza sobą?

M1: W gronie osób znanych, swoich, takich małych swoich grupach to każdy, kto by nas zobaczył, powiedziałby, że jesteśmy ekstrawertykami, a jeśli dochodzi do sytuacji, że jest ktoś inny, obcy albo ktoś, kto nie wydaje się być kimś, z kim byśmy chętnie pogadali, to mamy wszyscy panikę, strach. Jezus Maria ludzie. Mamy z nimi rozmawiać, mamy coś powiedzieć, na pewno.

P: (przerwa) mnie zwyzywają.

M1: Albo będą komentować, albo będą mieli w głowie jakieś złe negatywne rzeczy na mój temat, nawet jeśli im nic nie zrobiłam.

W znaczeniach nadawanych temu miejscu przez badaną młodzież odnajdujemy cechy „anty-habitusu”, który opisali Sophie Bowlby, Luis Holt i Jennifer Lea (2013) „alternatywnego habitusu” umożliwiającego osobom odczuwającym siebie odmiennymi w kontekście szkoły zdobycie kapitału kulturowego i społecznego oraz wypracowanie pozytywnego sensu tożsamości (positive sense of identity) w obliczu problematycznych relacji i doświadczeń w przestrzeni szkoły” (Bowlby, Holt, Lea (2013)). W klubie czują się sprawczymi, równymi, oczekiwanymi i pełnoprawnymi uczestnikami, którzy w relacjach z rówieśnikami i dorosłymi tworzą pozytywną tożsamość. Przeglądając się w lustrze oczu innych uczestników, odnajdują osobę, która wie, potrafi i może, w czym odczytujemy kryterium najwyraźniej wyznaczające istotnościową różnicę pomiędzy miejscem a przestrzenią w ich odczuciu miasta.

Cechy miejsca badani nadają również „**konwentowi Anime**” – cyklicznemu jednodniowemu eventowi zbierającemu „fanów fantastyki, gier fabularnych, mangi i anime, komiksu, seriali telewizyjnych”¹⁵). Uczestnictwo w nim jest wprawdzie warunkowane ekonomicznie, co wymaga od badanych długoterminowego i systematycznego planowania wydatków i oszczędzania, ale jest to wymóg dla nich osiągalny. Jednoczącą siłą konwentu jest wspólnota zainteresowań, możliwość ekonomicznego (bilet upoważniający do korzystania ze wszystkich atrakcji) i kulturowego (treści komiksów, filmów) uczestnictwa w tworzeniu łączącej wszystkich narracji oraz możliwość ekspresji indywidualności (w tym odmienności), dzięki powszechnej

¹⁵) O konwencie więcej w: https://pl.wikipedia.org/wiki/Konwent_fan%C3%B3w (dostęp: 30.08.2023).

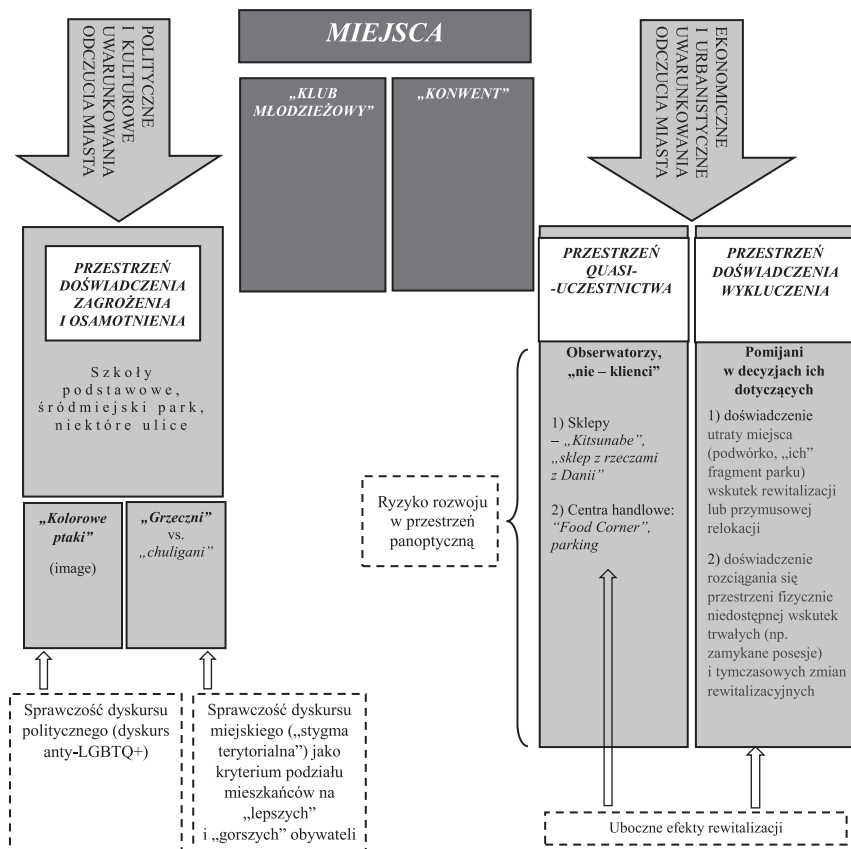
akceptacji a nawet promowaniu uczestników wybierających oryginalne i odważne autoprezentacje. Unikatowość staje się atutem, czynnikiem potęgującym odczucie bycia adekwatnym.

P: Jak byłam z moimi przyjaciółmi właśnie na festiwalu komiksów, to poznałam takiego przyjemnego chłopaka i moja koleżanka się bardzo z nim zakolegowała i on był taki specyficzny, ale fajna osoba, tam spędziliśmy ze sobą chyba z godzinę, rozmawiając, bo ja podbiegłam i powiedziałam: „Boże, jak Ty ślicznie wyglądasz”. No i właśnie to jest tak, że ja tak chodziłam i mówiłam: „Boże, jak ty pięknie wyglądasz, chcę mieć z tobą zdjęcie” i zebrałam chyba z pięć numerów telefonów i dalej mam je zapisane w kontaktach „kolega albo koleżanka z konwentu”.

Konwent jest miejscem spotkania ludzi połączonych tym, co Anselm Strauss w swojej koncepcji „świata społecznego” nazywał „działaniem podstawowym” (Lindesmith, Strauss, Denzin, 1975). W tym przypadku składa się na nie wiele praktyk społecznych opartych na kulturze „Anime”, w których wprawa gwarantuje włączenie komunikacyjne, przynależność i istotny punkt odniesienia dla tworzenia własnej tożsamości. To świat połączony określonym uniwersum dyskursu. Niezależnie od tego, czy jego członkowie są w bliskości przestrzennej, czy nie, „uczestniczą w istotnych aktach wymiany symbolicznej, stąd wypływa fakt podzielania przez nich pewnej perspektywy w postrzeganiu rzeczywistości” (Lindesmith, Strauss, Denzin, 1975, za: Bokszański, 1989). Ekonomiczne bariery uczestnictwa znikają (*kupujemy bilety i możemy korzystać ze wszystkiego i spędzamy tam zawsze cały dzień*), oczekiwania oryginalnego stroju niwelują widmo niebezpieczeństwa z tytułu nietuzinkowej autoprezentacji, a odległa fizyczna lokalizacja miejsca zawiesza ich ocenianie przez pryzmat stygmy terytorialnej, czym konwent wyraźnie różni się od przestrzeni zagrożenia i osamotnienia czy quasi-uczestnictwa.

WNIOSKI

Miasto w odczuciu młodzieży z DS jest przestrzenią pełną podziałów, w których uwidacznia się nieuprzywilejowana pozycja tej kategorii obywateli w różnych układach władzy. W tej intersubiektywnej topografii, zobrazowanej na rysunku 1, przestrzeń różnicuje się na (sub)przestrzenie zagrożenia i osamotnienia, wykluczenia, quasi-uczestnictwa oraz na dwa jej fragmenty „domknięte” przez młodzież (miejsca) – *klub młodzieżowy* i *konwent*.



M I A S T O

RYСУNEK 1. Obraz miasta w obiektywie młodzieży z DS

Źródło: opracowanie własne.

W zrekonstruowanym obrazie relacji pomiędzy przestrzenią a miejscami ujawniają się mechanizmy rozciągania władzy jednych grup obywateli nad innymi, stąd konfiguracja jej uwarunkowań jest złożona i obejmuje procesy natury dyskursywnej (dyskurs anty-LGBT, dyskurs miejski pogłębiający symboliczne podziały mieszkańców ze względu na miejsce zamieszkania), kulturowej (*grzeczni vs. chuligani*), ekonomicznej (status ekonomiczny,

własność prywatna). Ich sprzężenia oraz dynamika wydają się nabierać na sile w czasie ekstensywnej rewitalizacji miasta, która nie tylko może utrzymywać jego społeczną polaryzację, lecz także ją intensyfikować (np. ryzyko rozwoju przestrzeni panoptycznych). Odkryte w badaniu unikatowe typy przestrzeni, dyskursy regulujące w nich zachowania młodzieży z zubożałych lokalności reprezentują cechy władzy dyscyplinarnej. Wydają się sprzyjać redukowaniu tożsamości indywidualnych i społecznych młodzieży z DS do kategorii „gorszych” obywateli miasta, w czym widzimy szczególnie wyzwanie dla reprezentantów profesji społecznych.

KONKLUZJE

Artykuł prezentuje zarys relacji pomiędzy przestrzenią a miejscami w odczuciu młodzieży z DS w mieście będącym w procesie dynamicznej rewitalizacji. Zważywszy na społeczno-pedagogiczną orientację badania, strukturalne ujęcie miasta wzbogaciłmy ujęciem genealogicznym. Próbowaliśmy odkryć i zrozumieć konfigurację uwarunkowań tych przestrzennych podziałów, by wygenerowana wiedza mogła sprzyjać ożywieniu dyskusji wokół roli pedagogiki społecznej/pracy socjalnej w inicjowaniu zmiany społecznej. Świadomi ograniczeń wyprowadzania wniosków optymalizacyjnych na podstawie jakościowego badania pilotażowego, już wkrótce wracamy do roli badaczy, którzy ze szczególną dbałością o celowy i teoretyczny dobór próby będą poszukiwali nowych wariantów kategorii wyrażających przedstawione Czytelnikowi odczucie miasta młodzieży z DS, by już niebawem zaprezentować nasze empirycznie uzasadnione stanowisko w sprawie roli profesji społecznych w procesach rewitalizacji.

BIBLIOGRAFIA

- Adamczyk, B., Biel, K. (2016). *Dzieci ulicy w Polsce Nowe konteksty zjawiska*. Kraków: Akademia Ignatianum Wydawnictwo WAM.
- Blumer, H. (1954). What is Wrong with Social Theory? *American Sociological Review*, 19, 3–10.
- Bokszański, Z. (1989). *Tożsamość, interakcja, grupa. Tożsamość jednostki w perspektywie socjologicznej*. Łódź: Wydawnictwo UŁ.
- Bowlby, S., Holt, L., Lea, J. (2013). Emotions and the habitus: Young people with socio-emotional differences (re)producing social, emotional and cultural capital in family and leisure space-times. *Emotion, Space and Society*, 9(1), 33–41.

- Cahill, C., Stoudt, B.G., Torre, M.E. (2019). "They were looking at us like we were bad people": growing up policed in the gentrifying, still disinvested city. *ACME: An International Journal for Critical Geographies*, 18(5), 1128–1149.
- Christie, D., Wessells, M. (2008). *Social Psychology of Violence. Encyclopedia of Violence, Peace, & Conflict (Second Edition)*. Amsterdam: Elsevier.
- Foucault, M. (2009). *Nadzorować i karać. Narodziny więzienia*. Warszawa: Wydawnictwo Aletheia.
- Gierczyk, M., Dobosz, D. (2016). Możliwości metodologiczne w badaniach problemów społecznych – perspektywa partycypacyjna. *Pedagogika Społeczna*, 2(60), 151–165.
- Goffman, E. (2005 [1979]). *Piętno. Rozważania o zranionej tożsamości*. Gdańsk: GWP (wyd. oryg. 1979, *Stigma. Notes on Management of Spoiled Identity*. Harmondsworth: Penguin Books).
- Goodwin, S., Young, A. (2013). Ensuring children and young people have a voice in neighborhood community development. *Australian Social Work*, 66(3), 344–357.
- Górski, A.S. (2016). Znaczenie partycypacji społecznej w procesie rewitalizacji. *Prace Naukowe Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu*, 443, 89–93.
- Graneheim, U.H., Lundman, B. (2004). Qualitative content analysis in nursing research: concepts, procedures and measures to achieve trustworthiness. *Nurse Educ Today*, 24, 105–112.
- Gray, N., Mooney, G. (2011). Glasgow's new urban frontier: "Civilising" the population of "Glasgow East". *City*, 15, 4–24.
- Gulczyńska, A. (2022). „Małe rewitalizacje podwórek”. Przykład zastosowania społeczno-pedagogicznej tradycji ożywiania społeczności lokalnych ich siłami w procesach rewitalizacji miast. *Praca Socjalna*, 37(2), 157–181.
- Gulczyńska, A., Granosik, M. (2022). *„Małe rewitalizacje podwórek”. Społeczno-pedagogiczne badania-działania*. Łódź: Wydawnictwo UŁ.
- Hasło: *Konwent fanów* w Wikipedii, https://pl.wikipedia.org/wiki/Konwent_fan%C3%B3w (dostęp: 30.08.2023).
- Kallin, H., Slater, T. (2014). Activating territorial stigma: Gentrifying marginality in Edinburgh's periphery. *Environment and Planning A*, 46, 1351–1368.
- Kinney, P. (2017). Walking interview. *Social Research Update*, 67, 1–4.
- Lindesmith, A.R., Strauss, A.L., Denzin, N.K. (1975). *Social Psychology*. Illinois: The Dryden Press.
- Maliszewski, K. (2019). Bycie u siebie w nie-miejscach – o zapleczu teoretycznym przestrzeni edukacyjnej. *Chowanna*, 1, 19–32.
- Mayring, P. (2019). Qualitative Content Analysis: Demarcation, Varieties, Developments. *Forum Qualitative Social Research Sozialforschung*, 20(3), 1–14.
- Mendel, M. (2006). Pedagogika miejsca i animacja na miejsce wrażliwa. W: M. Mendel, *Pedagogika miejsca*. Wrocław: Wydawnictwo Naukowe DSWE.
- Nózka, M., Martini, N. (2015). Metody mobilne i wizualne w praktyce badawczej: zastosowanie fotospaceru w socjologicznych badaniach map mentalnych i zachowań terytorialnych ludzi. *Przegląd Socjologii Jakościowej*, 11(4), 34–50.

- Ostrowicka, H. (2010). Horyzont oczekiwań – z recepcji myśli Michela Foucaulta w badaniach pedagogicznych. *Teraźniejszość – Człowiek – Edukacja: kwartalnik myśli społeczno-pedagogicznej*, 3(51), 7–23.
- Phil, J. (2008). Exploring Space and Place With Walking Interviews. *Journal of Research Practice*, 4(2), 1–9.
- Phillips, B. (2004). Re-generation games: The politics of childhood in urban renewal. *Community Development Journal*, 39(2), 166–176.
- Sagan, I. (2000). *Miasto – scena konfliktów i współpracy: rozwój miasta w świetle koncepcji reżimu miejskiego*. Gdańsk: Wydawnictwo UG.
- Snyder, I., Angus, L., Sutherland-Smith, W. (2002). Building Equitable Literate Futures: Home and School Computer-Mediated Literacy Practices and Disadvantage. *Cambridge Journal of Education*, 32(3), 367–383.
- Szczepaniak, K. (2012). Zastosowanie analizy treści w badaniach artykułów prasowych – refleksje metodologiczne. *Acta Universitatis Lodzianensis. Folia Sociologica*, 42, 85–112.
- Tuan, Y.-F. (2001). *Space and Place*. University of Minnesota Press.
- Ustawa z dnia 9 października 2015 r. o rewitalizacji (Dz.U. z 2015 r., poz. 1777).
- Wacquant, L.J.D. (2007). Territorial stigmatization in the age of advanced marginality. *Thesis Eleven*, 91(1), 66–77.

A CITY IN THE PROCESS OF REVITALISATION IN THE OPINION OF YOUNG PEOPLE FROM DISADVANTAGED NEIGHBOURHOODS. RESULTS OF A PILOT QUALITATIVE STUDY

ABSTRACT

The article presents the results of a qualitative pilot study conducted to reconstruct both the representation of the city from the perspective of young people from disadvantaged neighbourhoods (DN) in Łódź (Poland) and the configuration of its determinants. Exploration of the city, regulated by the principles of the qualitative content analysis method included exploratory walks (research participant + two students) and a discussion with a group of youth from DN – participants of a youth club established in one of the local educational institutions. The study results present a city full of spatial divisions in which the disadvantaged position of young people from DN becomes evident. The reconstructed picture of the relationship between space and places reveals discursive, cultural and economic mechanisms of extending the power of some groups of citizens over others, whose intersectionality in the era of intensification of revitalisation processes is reflected in the identity processes of these young people. The conclusions of the study encourage its continuation on a larger and more purposefully diverse research sample as well as a revitalised discussion around the role of social professions in revitalisation processes.

KEYWORDS: young people, city, disadvantaged neighbourhood, place, space, revitalisation, social professions